

Grażyna Paździorny
Miejska Biblioteka Publiczna w Dynowie
bibliotekadynow@autograf.pl

Dowartościowanie partnera to interes obu stron

Streszczenie: Działania projektowe to ogromne korzyści dla biblioteki i dla jej użytkowników. Umożliwiają nie tylko ciągłe rozwijanie się instytucji, lecz także wnikliwe poznanie potrzeb lokalnej społeczności. Warto również współpracować z partnerami. W różnorodnych działaniach zawsze najważniejsi są ludzie – ci, z którymi pracujemy na co dzień, i ci, którzy są odbiorcami działań biblioteki.

Słowa kluczowe: biblioteki publiczne, Miejska Biblioteka Publiczna w Dynowie, partnerstwa, projekty, zmiany

Przez ostatnie lata oblicze bibliotek publicznych w Polsce zmieniło się. Współczesne biblioteki to miejsca otwarte, przyjazne dla użytkowników, to miejsca, gdzie dzieją się ciekawe rzeczy i gdzie warto przyjść. Te zmiany zawdzięczamy dyrektorom, pracownikom bibliotek, samorządom, trenerom i wielu innym osobom, ogólnie mówiąc wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do rozwoju tych instytucji. Jednak patrząc na współczesne biblioteki, trzeba mieć świadomość, że każda biblioteka znajduje się w innej sytuacji środowiskowej, lokalnej, finansowej, lokalowej i kadrowej.

Dla dynowskiej biblioteki przełomem stało się przystąpienie do Programu Rozwoju Bibliotek w roku 2011. Udział pracowników w licznych szkoleniach przyniósł bibliotece niewymierne korzyści. Przede wszystkim była to świadomość kierunku rozwoju współczesnej biblioteki. Podczas szkoleń była mowa o narzędziach, jakimi warto się posługiwać, aby te zmiany były dobre i trwałe! Pomysłów na nowe działania było mnóstwo! Wyzwaniem natomiast stała się organizacja i tzw. niedobór kadrowy. Wiedziałam też, że nie mogę pozwolić sobie na zatrudnienie nowej osoby. Jedynym wyjściem z tej sytuacji było poszukanie partnerów w lokalnym środowisku. Rozpoczęła się wówczas współpraca biblioteki z przedszkolem i szkołami. Z czasem we wspólne działania włączyły się organizacje pozarządowe i inne instytucje, np. Nadleśnictwo Dynów czy Ochotnicza Straż Pożarna.

Rozpoczynając wówczas tzw. działania projektowe, nie miałam doświadczenia, dlatego bezpiecznie było rozpocząć od współpracy i nauki od kogoś, kto miał już takowe. Tą osobą była pani Krystyna Dżuła – prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Dynowie, która miała wieloletnie doświadczenie w realizacji mniejszych i większych projektów.

Pierwszym działaniem w ramach tej współpracy była realizacja projektu „Nasza pasja – naszą pracą”. Liderem było Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a Miejska Biblioteka Publiczna w Dynowie – partnerem. Między liderem a partnerem została podpisana umowa, która określała zakres obowiązków i porządkowała kwestie finansowe. Na działania w ramach programu operacyjnego „Kapitał ludzki 2007–2013” Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytetu VII – Promocja integracji społecznej, Działania 7.3 – Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji, trwające pół roku, otrzymaliśmy ok. 50 000 zł.

Głównym celem projektu „Nasza pasja – naszą pracą” było rozwijanie kompetencji społecznych, które zwiększą poczucie wartości, wiary we własne siły, rozwiną skuteczną i asertywną komunikację z otoczeniem, zwiększą szanse powodzenia w życiu społecznym i zawodowym niezatrudnionych kobiet.

W warsztatach umiejętności psychospołecznych, warsztatach wykonywania artykułów dekoracyjno-artystycznych, szkoleniu informatycznym, warsztatach fotograficznych i szkoleniu „Marketing internetowy” uczestniczyło 25 pań. Warsztaty były tak ułożone, że wiedza zdobyta na wcześniejszych szkoleniach była wykorzystywana w następnych warsztatach, dzięki czemu tworzyły one logiczną całość.

Celem projektu było wyposażenie 25 uczestniczek w umiejętności wytwarzania artykułów dekoracyjnych, które mogłyby sprzedawać przez internet. Stąd dwa bloki tematyczne do wyboru: decoupage i wytwarzanie biżuterii oraz patchwork i filcowanie. Podczas zajęć komputerowych uczestniczki miały nauczyć się korzystania ze skrzynki e-mail, założenia konta na portalu aukcyjnym, uzyskania wiadomości, czym są fora tematyczne oraz czemu służy blog, jak zaistnieć w wirtualnym świecie oraz wirtualnej społeczności o podobnych zainteresowaniach. Odbyły się również zajęcia z fotografii, ponieważ sprzedaż internetowa wymaga atrakcyjnych zdjęć, aby zachęcić do zakupu potencjalnego nabywcę. Panie miały nauczyć się wykonywania atrakcyjnych zdjęć własnymi aparatami (choć do dyspozycji miały również profesjonalny sprzęt), a następnie ich obróbki w darmowych programach graficznych. W ramach zajęć zaplanowano również zajęcia psychospołeczne – zostały one przewidziane na początek. Projekt był skierowany do pań o różnym stażu bezrobocia, dlatego żeby panie zintegrować oraz pomóc im pokonać wewnętrzne opory, niezbędna była praca trenerki umiejętności psychospołecznych.

Na koniec zaplanowano spotkanie, które roboczo można nazwać „chwalimy się sukcesem”. Wzięli w nim udział zaproszeni goście: burmistrz, radni, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz przede wszystkim same uczestniczki działań projektowych.

Panie, z początku nieufne i mało otwarte, wykazywały się 100% frekwencją na zajęciach. Stawały się coraz bardziej rozmowne, wesołe, widać było, że to, co robią, sprawia im dużą przyjemność. Kilka uczestniczek nie było pewnych, jaki warsztat wybrać. Jedna z nich nie umiała szyć i nie była pewna, czy chce to w ogóle robić. Spodobała jej się grupa patchworku. Już po pierwszych warsztatach widać było, że był to strzał w dziesiątkę. Na zakończenie warsztatów kupiła sobie maszynę do szycia. Warto przytoczyć jej słowa napisane na zakończenie:

Marlena

Płeć: kobieta

Wiek: ☺ ciągle młoda

Dzieci: dwoje

Wykształcenie: wyższe

Zawód: bezrobotna – nie, gospodyni domowa – nie, powiedziałabym, że prowadzę własną firmę, która nazywa się – Mój dom.

Biblioteka – instytucja społeczna, która gromadzi, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne oraz informuje o materiałach bibliotecznych (swoich i obcych). W innym znaczeniu jest to też nazwa sa-

mego budynku, pomieszczenia lub mebla zawierającego zbiory biblioteczne. Zbiory biblioteczne to zbiór książek oraz innych materiałów źródłowych.

Takie oto fachowe sformułowanie biblioteki możemy przeczytać w Internecie, a co dla zwykłego użytkownika oznacza – biblioteka? Co dla mnie oznaczało słowo biblioteka, jakiś... rok temu?

Biblioteka, budynek, gdzie stoi mnóstwo regałów, na których stoją książki, starsze wydania, nowości... kryminały, sensacja, literatura kobieca, przygodowe, religia, książki obyczajowe, fantastyka, młodzieżowe i dla dzieci... Gdy przychodziłam do biblioteki, zagłębiałam się między regałami z książkami, wybierając, szukając, aby po znalezieniu interesujących tytułów, wypożyczyć i zabrać je do domu, do czytania. Czasami porozmawiać z paniami pracującymi w bibliotece, zapytać o coś... Tak biblioteka kojarzyła mi się z miejscem tylko do wypożyczenia książek... Czasami jakaś młodzież czy dzieci siedzące na komputerach, czasami odgłosy rozmów, śmiech... w bibliotece? Dziwne... wziąć książki i iść do domu.

Z czym kojarzy mi się dziś biblioteka?... oprócz wypożyczania książek – opowiem Wam pewną historię...

Pewnego wiosennego dnia będąc w bibliotece, zagadnęła mnie pani bibliotekarka, proponując przystąpienie do warsztatów, które będą organizowane w bibliotece... Moje myśli – warsztaty w bibliotece? To żart, jakie warsztaty?... Pani bardzo obrazowo i ciekawie opowiadała o warsztatach, ich programie, czasie trwania... Padło pytanie, czy jestem chętna? Mmmm odparłam tak, bo chciałam być miła..., ale moje myśli krzyczały – decoupage? co to jest – nawet nie potrafię tego wymówić; patchwork – to szycie, mam dwie lewe ręce; biżuteria – nie noszę; filcowanie – a to co? komputery – no dobra, coś ciekawego i znajomego. Może się jednak wymigam... jednak nie, pani bardzo skrupulatnie przypilnowała, że-bym w określonym dniu zjawiła się na spotkaniu w bibliotece... No dobra niech będzie, będę chodziła na te warsztaty.

Teraz jestem wdzięczna tej pani z biblioteki, że mnie przyszpiliła, warsztaty okazały się supersprawą, nauczyłam się wielu różnych rzeczy (teraz mam maszynę do szycia w domu), ale przede wszystkim poznałam wspaniałe dziewczyny, z częścią z nich utrzymuję kontakty do dziś, było wesoło, miło, odprężająco, uwierzyłam w siebie i swoje możliwości, stałam się bardziej otwarta na ludzi i poznawanie nowych rzeczy, uśmiechnięta... tego trzeba mi było.

Z czym kojarzy mi się dziś biblioteka? – oczywiście wypożyczanie książek, organizowanie warsztatów dla dorosłych i dzieci, wystawy, pełny dostęp do komputera i Internetu, spotkania różnych grup, w tym grupy dziewczyn z warsztatów – gdzie nawzajem uczymy się różnych rzeczy, pogadamy, wypijemy kawę... W naszej małej miejscowości biblioteka to taki mały ośrodek kulturalny, gdzie każdy może przyjść, usiąść, poczytać, porozmawiać, to nie ciche i wyizolowane miejsce, to miejsce, gdzie trzeba zaglądać.

Doświadczenia zdobyte podczas realizacji projektu „Nasza pasja – naszą pracą” zaowocowały samodzielną realizacją projektu „Edukacyjny Klub Kobiet” w roku 2013. Dynowska biblioteka otrzymała dofinansowanie w kwocie 47 700 zł na zrealizowanie swojego pomysłu

edukacyjnego, w konkursie ogłoszonym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie, w ramach Priorytetu IX – Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5 – Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich. W projekcie uczestniczyło 20 pań, mieszanek Dynowa. Celem projektu było wzbogacenie oferty edukacyjnej na terenie miasta dla osób w wieku aktywności zawodowej oraz upowszechnienie edukacji przez całe życie, wartości kształcenia się i zdobywania nowych umiejętności w celu zwiększenia swoich szans na rynku pracy. Z tego powodu zaplanowano takie warsztaty i szkolenia, jak: warsztaty autoprezentacji, warsztaty motywacyjne, szkolenia z artystycznego układania roślin i aranżacji wnętrz oraz małej gastronomii – cateringu, „Dobre praktyki, czyli zobaczymy, jak to robią inni” oraz seminarium animacyjne połączone z uroczystym podsumowaniem projektu.

Celem warsztatów autoprezentacji było nabycie umiejętności wykorzystywania technik wspomagających wywieranie dobrego wrażenia, budowania profesjonalnego wizerunku własnej osoby na rynku pracy. W trakcie zajęć uczestniczki mogły skorzystać z indywidualnych porad stylistki i wizażystki w celu odpowiedniego doboru garderoby oraz makijażu do danego typu sylwetki i urody, ponadto poszerzyły swoją wiedzę z zakresu zdrowego żywienia i odpowiedniego doboru diety. Podczas spotkań prowadzonych przez dietetyczkę miały okazję zważyć się na wadze antropometrycznej.

Podniesienie wiary we własne siły i możliwości oraz umiejętność wyznaczania sobie celów zawodowych i edukacyjnych, nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem to cel warsztatów motywacyjnych, które prowadziła trenerka umiejętności psychospołecznych.

Natomiast na warsztatach florystycznych i kulinarnych uczestniczki nabyły praktyczne umiejętności w wybranych przez siebie dziedzinach. Następnie panie udały się na wizytę studyjną, aby zobaczyć, jak ideę nauki przez całe życie realizują panie z Klubu Kreatywnych Kobiet w Cieszynie. W drugiej połowie października w Sali Narad Urzędu Miasta w Dynowie odbyło się seminarium animacyjne połączone z uroczystym podsumowaniem projektu.

Realizacja obu projektów przeznaczonych dla osób niezatrudnionych była bardzo trudna, przyniosła jednak dynowskiej bibliotece duże korzyści. Z działaniami dotarliśmy do osób dorosłych. Potem nadszedł czas na działania dla dzieci. Było już zdecydowanie łatwiej, bo mamy z ufnością przyprowadzały dzieci do biblioteki, wiedząc, że nasze działania są ciekawe, atrakcyjne i wartościowe.

Planując spotkania i warsztaty dla najmłodszych, nawiązałam współpracę z Nadleśnictwem Dynów. Biblioteka publiczna i nadleśnictwo to zupełnie odmienne instytucje, które mają inny charakter, inną misję, inne zadania do spełnienia. Istotne było więc znalezienie porozumienia, czyli wspólnej płaszczyzny działań. A wspólnym mianownikiem stała się natura i edukacja. Jednakże najważniejsze znaczenie miała – jak zawsze – dobra wola osób kierujących tymi instytucjami.

Nadleśnictwa mają w swoim statucie działalność edukacyjną, adresowaną do dzieci, młodzieży czy dorosłych. Realizują ją w różny sposób – wiele zależy od chęci i możliwości czasowych oraz zaangażowania pracowników. A biblioteka – przez to, że się zmienia, sta-

je się bardziej elastyczną instytucją, może dotrzeć do bardzo różnych, na pozór odległych tematycznie partnerów. Dynowska biblioteka w ramach współpracy z nadleśnictwem organizowała rajdy rowerowe w ramach akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”. Korzystaliśmy wtedy z zielonych terenów i tras Nadleśnictwa Dynów, a na finiszu rajdu gościliśmy na „Zielonej Klasie”, gdzie paliliśmy ognisko. Pani Małgosia, specjalistka Służby Leśnej ds. edukacji w Nadleśnictwie, oprowadziła zwiedzających po „Zielonej Klasie”, w ciekawy i interesujący sposób opowiedziała o różnych gatunkach roślin i zwierząt zamieszkujących okoliczne lasy. Dzieci miały także możliwość wykazania się zdobytą wiedzą w różnych konkursach i zabawach tematycznych, a za poprawne odpowiedzi otrzymywały nagrody.

„Zielona Klasa” jest miejscem edukacji przyrodniczej Nadleśnictwa Dynów pełniącym rolę zarówno edukacyjną, jak i rekreacyjną. Znajduje się tam plac zabaw dla dzieci, miejsce na ognisko, wiata turystyczna oraz toaleta. Na rozległej polanie rosną grupy drzew głównych gatunków występujących w polskich lasach, jest taras widokowy oraz kącik łowiecki. Jest tam także miejsce na grę w piłkę i inne zabawy ruchowe. Najlepszą rekomendacją dla tego miejsca jest zaciekawienie i uśmiech dzieci odwiedzających Zieloną Klasę.

Świetnym przykładem współpracy obu instytucji są także „Ferie w bibliotece z Nadleśnictwem Dynów”. Organizuję je już od roku 2012. Korzystając z dobrej współpracy, zwróciłam się do nadleśniczego z prośbą o wsparcie finansowe naszych inicjatyw. Otrzymaliśmy darowiznę na cele użyteczne społecznie, a przecież biblioteka to jedna wielka „użyteczność społeczna”. Dzięki temu mogłam zorganizować sześć spotkań, w których uczestniczyło od 15 do 25 dzieci w wieku 7–12 lat.

W ramach dobrych relacji z nadleśnictwem ferie zostały zainaugurowane przez zajęcia z panią leśnik, która w atmosferze śmiechu i dobrej zabawy poczęstowała dzieci sporą dawką leśnej wiedzy i ciekawostek z życia roślin i zwierząt. Biblioteka zorganizowała również zajęcia artystyczne z rękodzieła: filcowanie, quilling. Dzieci były zachwycone, niektóre z nich pierwszy raz trzymały w ręku igłę. Nie bez znaczenia dla młodych ludzi było też poczucie sprawczości – wszystko robiły same, i wrażenia estetyczne – wykonane prace były bardzo piękne. Bardzo często stawialiśmy na leśny akcent – dzieciaki rysowały ptaki przylatujące do karmnika na krążkach drewna dostarczonych przez nadleśnictwo. W ten sposób wspaniale spożytkowaliśmy pieniądze otrzymane od nadleśnictwa i daliśmy partnerowi odczuć, że jest dla nas ważny, pozwoliliśmy mu także zrealizować jego cele w postaci zajęć z edukacji przyrodniczej. Korzyści były obopólne i bardzo cieszyły nas – organizatorów oraz dzieci.

Na zakończenie chciałabym opisać, jak doszło do współpracy biblioteki z Ochotniczą Strażą Pożarną. W opisanych wcześniej projektach dla kobiet, które na co dzień zajmowały się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci, brała udział pani, której mąż został prezesem OSP. Jako początkujący nie miał zbyt dużego doświadczenia w pisaniu i realizacji projektów oraz pozyskiwaniu środków finansowych. Nasza była uczestniczka doradziła mężowi, aby porozmawiał o tym z paniami z biblioteki. I tak zaczęła się wspólna przygoda, która zaowocowała trzema projektami realizowanymi dla dzieci podczas wakacji: „Jak Wojtek został strażakiem – tworzymy młodzieżową drużynę pożarniczą” (2015 r.), „Wiatr, wypadek, ogień, woda – strażak zawsze rękę poda” (2016 r.) i tegoroczny: „Zdrowo, sportowo – bajecznie, bezpiecznie”.

Zajęcia wakacyjne ze strażakami cieszą się ogromną popularnością! W spotkaniach brało udział od 25 do 30 osób. Zazwyczaj było osiem spotkań, każde z nich trwało cztery godziny. Pierwsza część spotkania to warsztaty literackie i plastyczne, podczas których dzieci zapoznały się z cechami dobrego strażaka i rolą, jaką pełnią strażacy w społeczeństwie. Wspominano nie tylko historię dynowskiej straży pożarnej, przede wszystkim dzieci poznały zasłużonych dynowian zaangażowanych w tę służbę. Dzieci zapoznały się też z zasadami udzielania pierwszej pomocy. Wiedzę zdobytą podczas prezentacji multimedialnych mogły potem przećwiczyć na fantomach. Mogły też bardzo dokładnie obejrzeć wóz strażacki oraz jego wyposażenie.

Najbardziej zależało nam na tym, aby zapewnić dynowskim dzieciom i młodzieży atrakcyjny i bezpieczny wypoczynek oraz pozyskać nowych członków do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Były więc pogadanki tematyczne, prezentacje multimedialne, zajęcia plastyczne, podczas których szczególną uwagę zwracano na wzbogacenie wiadomości na temat pracy straży pożarnej i znaczenia zawodu strażaka, nie tylko podczas pożarów, ale też i innych wypadków losowych czy też kataklizmów. Szczególną popularnością cieszyły się zajęcia sportowe, bo jak mówi powiedzenie „ruch to zdrowie”. A ruch na świeżym powietrzu, gry zręcznościowe, mecze i odrobina zdrowej rywalizacji to przede wszystkim wyśmienita zabawa i pożyteczne spędzenie wolnego czasu. Zależało nam również, by przybliżyć dzieciom i młodzieży walory przyrodnicze naszej małej ojczyzny, toteż były piesze rajdy na punkty widokowe i rajdy rowerowe. Dużą wagę przywiązywaliśmy do tego, aby nauczyć dzieci zdrowej rywalizacji, współdziałania w grupie i wzajemnej pomocy.

Nasze instytucje czerpią bardzo dużo ze współpracy: biblioteka uzyskuje fundusze na ciekawe inicjatywy lub wsparcie w postaci wolontariuszy. My bibliotekarze także dużo od siebie dajemy: oferujemy pomoc merytoryczną, gościmy w pomieszczeniach biblioteki, używamy sprzętu. Jednak za najlepsze w naszych partnerstwach uważam serdeczność i wzajemne zrozumienie. Zawsze możemy też liczyć na wsparcie i pomoc partnerów biblioteki. Po kilku latach współpracy stwierdzam, że są niezawodni!